

# Można zrezygnować z telewizji, ale nie za darmo

**ANALIZA** Obowiązek przekazywania przez płatne telewizje danych swoich klientów Poczcie Polskiej **nie pozwoli na bezkosztowe wypowiedzanie umów**

**Sławomir Wikariak**  
slawomir.wikariak@infor.pl

Przygotowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego projekt nowelizacji ustawy o opłatach abonamentowych (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1204 ze zm.) zakłada, że dostawcy telewizji kablowej i satelitarnej będą przekazywać dane swych klientów Poczcie Polskiej, tak aby ta mogła zweryfikować czy płacą oni abonament. Pojawia się pytanie, czy pociąga to za sobą konieczność zmiany umowy, a jeśli tak, to czy daje to prawo do wcześniejszego od niej odstąpienia. Prawnicy dopuszczają taką możliwość, ale jednocześnie zaznaczają, że klienci będą musieli wówczas zwrócić operatorom ulgi otrzymane w związku z zawarciem umowy na konkretny okres.

Poproszony o zajęcia stanowiska Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta zauważa, że projekt nowelizacji ustawy abonamentowej w art. 3 przewiduje jedynie obowiązek poinformowania przez dostawców telewizji płatnej o tym, że ich dane zostaną na mocy ustawy przekazane Poczcie Polskiej.

– Wydaje się nam, że zmiana ustawy abonamentowej nie nałoży obowiązku zmiany regulaminu – zauważa Agnieszka Majchrzak z biura prasowego UOKiK.

Innego zdania są jednak eksperci od ochrony danych osobowych.

– Jeśli znajdują się w nich jakiegokolwiek informacji dotyczące przetwarzania danych osobowych, co jest powszechną praktyką, to będą one musiały zostać zmienione. Dostawcy usług będą musieli wskazać w swych regulaminach nowego odbiorcę danych, czyli Poczta Polska – ocenia dr Paweł Litwiński, adwokat w kancelarii Barta Litwiński i ekspert Instytutu Allerhanda.

Zmiana regulaminu nie oznacza jednak możliwości bezkosztowego wypowiedzenia umowy. Wynika bowiem z mocy powszechnie obowiązującego prawa, czyli z powodu zmiany ustawy, a nie widzimisię dostawcy płatnej telewizji. O prawie do wypowiedzenia umowy bez konieczności utraty ulgi w przypadku zmiany regulaminu mówi art. 60a ust. 2 ustawy – Prawo telekomunikacyjne (t.j. Dz.U. z 2016 r.,

poz. 1489 ze zm.). Zgodnie z ustępem trzecim tego przepisu regulacja nie ma jednak zastosowania, jeśli zmiana w regulaminie „wynika bezpośrednio ze zmiany przepisów prawa albo z usunięcia niedozwolonych postanowień umownych”. A z taką sytuacją będziemy bez wątpienia mieli do czynienia.

– W mojej ocenie oznacza to, że prawo wypowiedzenia przysługuje także w przypadku zmiany regulaminu wynikającego ze zmiany przepisów prawa. Jednak usługodawca ma prawo zażądać zwrotu ulgi, jaką przyznał abonentowi. Może to oznaczać, że skorzystanie z prawa do wypowiedzenia będzie nieopłacalne w przypadku umów zawartych na czas określony – podsumowuje Agnieszka Wiercińska-Krużewska, adwokat w kancelarii WKB Wierciński, Kwieciński, Baehr. Ponieważ zdecydowana większość umów na płatną telewizję jest zawierana na warunkach promocyjnych, mało prawdopodobne wydaje się, żeby ludzi je wypowiadali.

Tymczasem zastrzeżenia do projektu, i to fundamentalnej natury, ma generalny inspektor ochrony danych osobowych. Część z tych, które zgłosił na wstępnym etapie prac legislacyjnych, została wzięta pod uwagę. To jednak, jego

zdaniem, nie rozwiązuje problemu.

– Aktualne pozostają wątpliwości związane z wprowadzaniem modelem pozyskiwania danych osobowych abonentów, do którego zaangażowani zostali dostawcy płatnej telewizji, czyli podmioty prywatne. Podmioty te, zawierając umowy ze swoimi klientami, zagwarantowały im, że ich dane będą przetwarzane w celach związanych z umową i w ściśle określony sposób. Nie zakładały, że będą udostępniać je Poczcie Polskiej – podkreśla dr Edyta Bielak-Jomaa, GİODO.

– Będziemy mieć do czynienia z sytuacją, w której przepis prawa ingeruje w treść umów o charakterze prywatnoprawnym. Jakkolwiek operatorzy telewizji kablowych nie mają prawa odmówić udostępnienia danych Poczcie Polskiej – bo wiem wprost zobowiąże je do tego przepis prawa, co będzie zgodne z ustawą o ochronie danych osobowych – to otwarte pozostaje pytanie, czy nie dojdzie w ten sposób do naruszenia praw konsumentów, którzy jednocześnie są osobami, których dane dotyczą – dodaje.

Jak wynika ze wstępnego harmonogramu posiedzenia Sejmu pierwsze czytanie rządowego projektu odbędzie się w środę. ©